

D. 14. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

N^o 334

WSPOMNIENIA.
Pierwsza odezwa do
narodu Zygmunta I,
po elekcji 1506.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Piękny pomysł *Waltera Skota* ażeby dzie-
ie narodu wystawiać w przyjemnym romansów
i powieści sposobie, i u nas znalazł kilku go-
dnych tego pisarza naśladowców. Literatura
nasza na nowo wzbogaconą została powieścią
tego rodzaju, świeżą z druku wyszłą p. t.
*Zygmunt z Szamotuł, powieść z dzieł 14
wieku przez E. W. 3 Tomy in 12 z rycinami,
nakładem i drukiem N. Gliksbergo Ty-
pografa Uni.* Cena zł. 15. Zręcznie pro-
wadzone intryki, trafne obrazy charaktery-
czne, sceny czułe a żywe sprawiają, że wzię-
wszy raz do ręki tę książkę trudno się od
niej oderwać, a ciekawość do końca towarzy-
szy czytelnikowi. Styl zaś jest gładki, zwią-
zły a przyjemny iak we wszystkich dziełach
Pana F. W.

Artykuł nadesłany. — Kiedy codziennie ku
wieczorowi tysiące Osób w *Warszawie* uwiia-
ją się nieustannie pieszym, sannym lub ko-
łowym ruchem, niewielu możliwych Księgolu-
bów prawie od pół do 4tej do 8mej w Sali
Banku Polskiego zajęci nieodstępnie licytacją
Duplikat Biblioteki Puławskiej podnoszą na
wysięgi cenę Książek z siebie nieoszacowanych
zwłaszcza *Staropolskich*. Nigdy pewnie w *War-
szawie* nie było licytacji tak ożywionej. Zdu-
miewa się nieznawca lub zyskownik monopo-
liczny, słysząc, iak za kart kilkanaście dru-
kiem *Gockim* okrytych, pobrzękują hollender-
skie dukaty. W ogólności Książki rzadkie,
ważne, narodowe są tu w wysokiej cenie. Po-
stęp albo raczej poskok licytacyjny dochodził

od 10ciu, 20stu a najwięcej od 40stu zł: do
150ciu: 400stu a nawet do 500 zł: *Zwier-
ciadło Reia* kupiono za 400 zł: Statuta z por-
tretami *Zygmunta Igo* i *Bony* za zł: 56, cho-
ciaż zajmują kart nie więcej nad 24. Miło
patrzeć, iak Biblioteka Puławska rozradza się
niby i rozkrzewia po Księgozbiorach Miłośni-
ków. Możemy się spodziewać ieszcze nie ie-
dnej licytacji duplikat, ale tak zamożnej i o-
choczej podobno inż nie doczekamy.

Onegdaj na 11ste przedstawienie *Chłopa
miljonowego* przybyło widzów 900, a wczoraj
na 12te, 1100. Ulubiona śpiewka *Miotły Mio-
tełki* zawsze na powszechnie żądanie iest po-
wtarzana, a JP. *Nowakowski* przywołany. Wczo-
raj ten Artysta składając dzięk za łaskawe
względę Publiczności, zakończył śpiewkę no-
wą następującą strofą.

J dla mnie ma też świat
Wśród cierni piękny kwiat,
Ach! względy wasze to
Tym drogim kwiatem są,
Jak miło dla nich żyć
J sługą waszym być!
Gdybym wam zimno grał
Sam sobie wnetbym dał
Miotły! Miotelki!

Dobre przyjęcie *Chłopa milionowego* po-
dało myśl ułożenia parodji z tegoż dzieła z ty-
tułem *Baba milionowa*; Autor tego pomysłu
przesłał plan do *Dziennika Powszechnego*, i
życzy aby ta parodja była przedstawiona w Tea-
trze *Rozmaitości*. Ledwo rozesta się wiado-
mość o tym planie, gdy ieden z młodych Au-

lorów w ciągu 20 godzin ułożył całkowitą Komedjo-Operę *Panna miljonowa*, do której; iako do miljonowej, zaleca się mnóstwo Kawalerów, Wdowców i Rozwodników. Nie wiemy czy te pudy zostaną przyjęte.

Już w Handlu Księgarskim mamy próbkę stereotypów polskich. *Psalterz Dawida* tłumaczenia *Karpińskiego* już wyszedł, przydać tu należy iż druk jest bardzo wyraźniejszy i czystszy niż w *stereotypach francuzkich*.

Pani *Burżoa Skirrolli*, na żądanie, da jeszcze Koncert w przyszły Poniedziałek w Salii głównego ratusza. Biletów wcześniej nabyć można w niej mieszkaniu u P. Szowo i w Cukierni *Lursa*.

Onegdaj w południe podrzucono blisko Szpitala *Dzieciątka Jezus* dziecko nie żywe płci męskiej. — *Dominik Konarski* właściciel domu na Belwederskiej ulicy, poszedł w podłe do sąsiada zanoćować. Znalaziono go na zaintrz nie żywego w łóżku. Podług opinii miejscowego Lekarza umarł tknięty apoplexią.

Między przybyłemi w tych dniach do *Warszawy*, znajduje się mały Anglik *Hrabia Wiljam Krewen*.

Niechosztowna Lampa nocna.— Chcąc mieć przy łóżku w nocy światło, aby w potrzebie gościć na zegarku lub t. p. zobaczyć, można sobie następującym sposobem tanią przygotować lampkę. W flaszeczkę od wódki kofeńskiej wrzuci się trochę fosforu i napełnia się ją aż do 3ciej części prowancką oliwą aż do wrzenia rozgrzaną przy ogniu. W razie potrzeby odtyka się flaszka dla wypuszczenia świeżego powietrza, a tym sposobem przestrzeń próżna mocnym zaiśnie światłem. Tak przy sposobiona flaszka wystarczy na 6 miesięcy lub więcej.

Do wyrobów krajowych, wyrównyujących

najpiękniejszym zagranicznym, sprawiedliwie policzyć należy Szkołę do fabryki *Zaiączek* zwanej. W tych dniach do Składu będącego w pałacu *Blankowski*, obok Głównego Ratusza Nr 461 przy ulicy Senatorskiej, nadeszły Blaty, Kosze do owoców, Salaterki, Talerze, Dzwony z talerzami, Szklanki z talerzami do herbaty, Herbatnice, Karafki różne, Wazony do kwiatów, wszystko z szkła *brylantowanego*. W tymże składzie nabyć można Szklanek pięknych z *powinszowaniem Nowego roku i Jmienia*.

Artykuł nadesłany.— *Projekt dla Kawiarni Warszawskich*. Chwalebne jest staranie właścicieli wielu Kawiarni Warszawskich o zgromadzenie dla swych gości wszystkich lub przynajmniej powszechniejszych pism periodycznych, ale przychodzący tam dla czytania nie odnoszą tych korzyści, iakichby mogli wymagać. Pospolicie *Dzienniki* znajdują się poprzybiiiane na deszczułkach, rozproszone po rozmaitych stolikach, tak, iż często potrzeba zwiedzić wszystkie kąty nim się znajdzie żądane pismo. Nadto, szmer panujący zwykle w znacznej liczbie zebranych osób, wesołość towarzysząca wieczornemu wytchnieniu po pracy, niedozwala ją czytać z uwagą. To wszystko udaremnia usiłowania właścicieli owych zakładów, a nawet pod względem finansowym, nie korzystny może wpływ na nich wywierać, wiele bowiem osób nie mogąc czytać wygodnie lub nie mogąc się do pism docisnąć, ucieka się gdzieindziej, lub bywać zaprzestają. Czyliby więc rada moja nie była skuteczną na to lekarstwem? Życzyłbym wszystkim mianowicie więcej uczęszczanym i w pisma zamowniejszym miejscom publicznym, aby mieć mogły, ile można, odosobnione pokoje lub pokoiki, w którychby stały stoły okrągłe otoczone potrzebną liczbą krzesel. Na stolach

tych powinnyby leżeć wokoło pisma na deszczułkach lub wramkach łańcuszkiem do stołu przymocowane, tak, iżby z miejsca gdzie indziej przenoszone być nie mogły. Przy takim stole nietylko możnaby spokojnie czytać, ale nawet i przyniesioną herbatę lub kawę postawić, a wielką korzyść odosobnienia bawiących się głośną rozmową od czytających, w nagrodę starań Właściciela, niezawodnieby mu liczbę gości znacznie pomnożyć musiała.

Dziś rano zimna stop: 9. Wczoraj w połu: 4.

W Petersburgu d. 28 z. m. Akademia Cesarska umiejętności, na cześć obecnego w tej stolicy Barona Humbolta, odbyła publiczne nadzwyczajne posiedzenie, zaszczycone obecnością J. C. M. Wielkiej Księżnej HELENY i mnóstwa dostojnych osób poci obiej.

W przeszłym miesiącu wyszedł w Petersburgu w małej broszurce Wiersz przez Konstantego Piotrowskiego (znane go już z kilku gładkich płodów) pod tytułem »Władysław Warneńczyk. Autor zręcznie dawne wspomnienia powiązał z świeższymi wypadkami wojny Tureckiej.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Paryża do Londynu przybył uczony Stoł o którym gazety już tylekroć doniosły. — Pana Aderdona nowy powóz parowy znacznie odbywać podróże od Stycznia r: p: między Dublinem a Limerykiem codziennie po 12 mil Angiel: w iednej godzinie. — W Stambule panuje spokojność, iednak w wielu prowincjach Tureckich pomnażają się narzekania. — W Selmlinie i Belgradzie teraz ożywia się handel. — W Bukareszcie ustają choroby zaraźliwe. — Donoszą z Grecji, że dotąd trwają układy względem ustalenia losu narodu Greckiego. — Przed niejakim czasem w Bordo, skradł młody Hiszpan 100,000 franków pewnemu domowi handlowemu; o wysłedzenie

tej kradzieży próżne były starania, teraz naleziono owego złodzieia przebranego za kobietę w mieszkaniu 2ch Dam hiszpańskich bawiących wtem miejscu, które wraz z złoczyńcą zaprowadzono do więzienia. — W Wiedniu zakończył niedawno życie starszy Syn Xcia Kanclersza Meternicha, Xże Wiktor Meternich Cesarsko-Austriacki Szambelan mając lat 27. — We Francji niedawno wskazano na śmierć Kobiety mającą lat 71, za zabójstwo Zbrodniarka z zimną krwią słuchała wyroku. — W tych dniach Kurjer Austriacki przeciwdział spiesznie przez Semlin do Stambułu. Depesze jego miały być ważne.

W Kościołach na wyspie Minorce znajdując się miejsca wydrążone, i ogromnemi kamieniami nakryte. W razie pogrzebu zmarłego, podnoszą kamienne przykrycie, a ciało, które w otwartej, na powszechny użytek przeznaczonej trumnie się znajduje, wrzucają do lochu po między inne pruchniejące kości; dla przyspieszenia zaś zepsucia wsypują tam nieco wapna. Można z tego wszystkiego powziąć wyobrażenie, iak okropne w Kościołach tamecznych musi być powietrze. — Mówią że Hra: Kapo d' Istrja Prezydent rządu Greckiego wstrzymał swą podróż dla widzenia się z Feldmarszałkiem Hr: Dibiczem. — Kilka gazet donosi iako wielką osobliwość, że teraz Turcy starają się mieć Biblię i czytają to święte pismo z uwagą. — W Azji zjawił się Reformator, iego nauka powstaie przeciw władzy Sułtana. — W Północnej Ameryce wykopano niedawno szkielet zwierzęcia, którego szczęka ma dziesięć stóp długości. Ten olbrzym olbrzymów jest zatem w stosunku do największego słonia tak, iak ten do najnniejszej myszki. Mówią, iż część tego szkieletu przybędzie do Europy. — Dziennik Postaniec Jsb pisze, iż przyszła Królowa Hiszpańska iadąc przez Fran-

cją, oświadczyła: *Jakże pięknym krajem jest Francja!*, na co Xiełna Berry miała tej do stojącej siostrze swojej odpowiedzieć: *Nie przypatruj się mu zbyt długo, bo mogłabyś niechcieć żyć za obrębem tego.*

Ostatnią wiadomością z *Stambułu* zapewnia że Sułtan ieszcze z całym dworem mieszka wko szarach w *Ramitszifliku* lub też w swoim pa łacu *Ejub* i niewróci do *Seraiu* aż wojsko Ros- syjskie zupełnie ustąpi z *Adrianopolu*.—Mia- sto *Smirna* poniosło dotkliwą stratę przez na- gły zgon *Hasana* Baszy który w drodze tknięty został apopleksją. Ten szanowny urzędnik był powszechnie wielbiony przez mieszkańców różnych narodów osiadłych w *Smirnie*, gdyż każdemu wymierzał sprawiedliwość. — Flota Turecka którą dowodzi *Kapudan* Besza, wróciła do *Stambułu*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szymonowski Pułkownik, Skorkowski Ob: Podo- ski Gabriel Hrabia, Godlewski Sędzia, Zuborzy Józef Radca, Radziwiński Klemens Oby., Wołłowicz Sta- niław Oby., Koszarzewski Antoni Oby., Żebrow- ski Józef Oby., Szemił Jerzy Oby., Zapiński Szy- mon Oby., Stadnicki Michał Oby., Radziejewicz Win- centy Oby., Kurtz Adam Oby., Obyrcy Stanisław Oby., Dutaszyński Wojciech Oby., Łolewicz Fran- ciszek Oby. Wężyk Leon Oby., Lessel Franciszek Oby., Skarżyński Ambroży Oby., Słubicki Jerzy Oby., Proszkowski Seweryn Oby.:

DONIESIENIA.

W 332 Nrze Kurjera Warszaw: na stronnicy 1493 w miejscu gdzie wyrażono że Nr 31,904, wygrał 10,000, zł: Los wzięty u B. J. *Simona*, powinno być, Los wzięty u *Apte*.

Jest dogodne i pryncypalne miejsce do wynajęcia dla MLECZARKI. Informacja u Rządcy domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście dykt koło Karne- litów Nr 385.

Potrzebna jest G UWERNANTKA do 2ch małych Panienek na Wieś blisko Lublina. Dowiedzieć się można w domu pod Nr 1980 przy ulicy Gwardji na 1m piętrze lub na dole u Pana Ditricha.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż

na nadchodzący Nowy rok podejmie się robić za zamówieniem BILETY z POWINSZOWANIEM NÓ- WEGO ROKU, lub też WIZYTOWE za bardzo u- miarkowaną cenę to jest: Paczka biletów składająca się z sztuk 100 na pięknym kartowym papierze tu- szem czarnym za złp: 5, zaś w miejscu liter czar- nych ktoby życzył sobie litery złote, kosztuje zł: 6 gr: 20. Mieszka przy ulicy Koziej w domu Za- jezdnym, Berdyczowskim dawniej Falinięgo zwanym Nr 625, na 2 piętrze wchodząc w dziedziniec po prawej stronie w pierwszą sien, Nr Stacji 13. —

Walenty Ziolkowski.

W mieście Częstochowie przy Klasztorze Jasno Gó- ry Nr 97 DOM ZAJEZDNY murowany masyw, skła- dający się z jednej Sali, 10ciu Pokoi, 2ch Spizarni, 2ch Kuchni, obszernych Piwnic, Stajni wjazdnej i obok pomniejszych dwóch, tudzież Obor, Wozowni, Drwalni i Ogrodu owocowego wokoło murem obwie- dziona. Dom ten ze wszelkimi wygodami jest każ- dego czasu do sprzedania lub wydzierżawienia z wol- nej ręki, gdzie każdego czasu życzący sobie, po- wziąć może wiadomość u Właściciela Domu.

Wojszycki.

LICYTACJA WIN. — Niżej podpisany Dom han- dlowy rozpoczynawszy z d. 16 Września Sprzedaż Win od rozmaitych Domów zagranicznych w komis o- trzymanych iako to: Bordo białe i czerwone, Fran- cuzkie, Burguńskie, Węgierskie, Reuńskie i inne des- serowe, a gdy też Domy zagraniczne życzą sobie aby Wina te zupełnie wyprzedane zostały, ma hon- or doniesie Przeświet: publiczności iż sprzedaż tak z wolnej ręki iako też przez Licytacją, z powodu znacznych zapasów ieszcze kontynuie się i trwać będzie aż do wyprzedania tychże po cenach zupeł- nie niższych w Pałacu przy ulicy Długiej pod Nr 556, Nr Stacji 17, od godziny 9 do 12 przed po- łudniem i od 3 do 6 po południu. — *Dykert et Sohn.* W domu Fontanego przy ulicy Bugaj Nr 2592 i 3 znajdują się JABŁKA na kopy lub beczki do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu.

W domu narożnym przy ulicach Nalewki i Fran- ciszkańskiej pod Nr 2258, są do wynajęcia każde- go czasu 4 POKOIE na 1m piętrze, iako też 2 Po- koie także na piętrze. O cenie wiadomość powziąć można w domu P. Masłowskiego przy ulicy Grani- cznej Nr 965 na dole po lewej stronie bramy.

TEATR NAROD: Jutro 13 raz *Chłop Miljonowy*.